

Newsweek KULTURA PREMIERY

TEATR

ANNA HERBUT, ROTHKO 🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. ŁUKASZ TWARKOWSKI TEATR IM. KOCHANOWSKIEGO W OPOLU,
TEATR DAILES W RYDZE

Majstersztyk na scenie

ŁUŻNO INSPIROWANY postacią wybitnego malarza abstrakcjonisty Marka Rothki spektakl Łukasza Twarkowskiego jest inscenizacyjnym majstersztykiem. Niemal czterogodzinne widowisko łączące teatr, kino i artystyczną instalację ogląda się znakomicie, nawet jeśli chwilami nadmiar bodźców audiowizualnych przytłacza.

Rzecz rozgrywa się **W KULTOWEJ CHIŃSKIEJ KNAJPIE W NOWYM JORKU**. Restauracja Mr Chow w drugiej połowie XX wieku stanowiła modne miejsce spotkań artystycznej elity. Odwiedzał ją także pochodzący z Łotwy, kontestujący amerykański rynek sztuki Rothko (w tej roli świetny Juris Bartkevičs). Zaprojektowana przez Fabiena Lede hiperrealistyczna scenografia, składająca się z ruchomych boksów, zachwyca, podobnie jak hipnotyzująca,

transowa muzyka Lubomira Grzelaka oraz praca kamery (za którą odpowiada Jakub Lech) – na wielkim ekranie zawieszonym nad sceną równolegle toczy się właściwie odrębna opowieść w estetyce skąpanych w neonowym świetle filmów Wong Kar-Waia. W spektaklu miesza się postaci, watki i plany czasowe. Losy Rothki twórcy zestawiają z historią han-

dlu fałszywymi dziełami sztuki, która kilka lat temu wstrząsnęła światem sztuki. Polsko-łotewskie przedstawienie Twarkowskiego i Anny Herbut stawia pytania o to, czym jest sztuka, zwłaszcza w epoce późnego kapitalizmu. Czy dowiadujemy się czegoś nowego? Właściwie nie, ale i tak trudno oderwać wzrok od sceny.

MICHAŁ CENTKOWSKI

